

Raport o oszczędnościach Polaków

13.05.2018.

Ponad dwie trzecie Polaków deklaruje, że posiada oszczędności. Pod tym względem Polska stopniowo dogania bogatsze państwa Europy Zachodniej – wynika z międzynarodowego badania Finansowy Barometr ING. Jednak Polacy oszczędzają bez większej przyjemności i są głównie nastawieni na poprawę komfortu życia „tu i teraz” dlatego ich aktywa finansowe są wciąż jednymi z najniższych w Unii Europejskiej. W zapewnieniu odpowiednich emerytur liczą przede wszystkim na państwo.

Coraz więcej Polaków ma oszczędności

We wcześniejszych edycjach Finansowego Barometru ING odsetek Polaków posiadających oszczędności był zazwyczaj jednym z najniższych w Europie. Przełom nastąpił w ubiegłym roku, kiedy liczba mieszkańców Polski deklarujących posiadanie oszczędności znacząco wzrosła - z 50% do 68%. Poprawienie tego wyniku w tym roku (69%) może świadczyć, że jest to trwała zmiana społeczna.

Udana transformacja gospodarcza, duży spadek bezrobocia, przyspieszenie płac i wypłaty nowych świadczeń socjalnych (500+) podniosły zamożność Polaków. W ślad za tym wzrósł odsetek gospodarstw domowych posiadających oszczędności – z około 50% do 69% procent. Ten wysoki wynik powtarza się w ostatnich dwóch edycjach naszego badania. Polacy zrównali się pod tym względem z resztą Europy.

Wciąż jednak nie widać istotnego przełożenia tej zmiany na łączny portfel depozytów w bankach. Jest parę powodów takiej sytuacji. Do grona oszczędzających dołączyły gospodarstwa domowe o niskiej zamożności, są to głównie takie które posiadają oszczędności warte około 3 krotności pensji. Po drugie, poczucie stabilizacji jakie dała dobra koniunktura i nowe świadczenia socjalne spowodowały, że Polacy jeszcze chętniej przystąpili do wydawania niż oszczędzania. Duży skok dochodów odnotowany w ostatnich latach w większości poszedł na wydatki, a tylko w części na budowanie buforów finansowych.

Nasze badanie pokazuje, że Polacy wciąż prezentują postawy niechętnie oszczędzaniu i traktują odkładanie pieniędzy jak zło konieczne. Wiemy, że jest ono potrzebne i chcemy mieć rezerwy finansowe, zwłaszcza, że duży dyskomfort budzi w nas posiadanie długów. Jednak w codziennym rozrachunku oszczędzanie kojarzy nam się wyłącznie z ograniczeniem potrzeb i rezygnacją z bieżących przyjemności. Sposobem na przezwycięzenie tej bariery jest uświadomienie sobie, że oszczędzanie to dbanie o siebie samych, tylko w przyszłości – powiedział Rafał Benecki, główny ekonomista ING Banku Śląskiego.

„Pieniądze są po to, żeby je wydawać”

W wynikach badania „Finansowy Barometr ING”; widoczna jest jednak niechętna postawa Polaków wobec oszczędzania. Aż 62% mieszkańców Polski zgadza się ze stwierdzeniem, że „pieniądze są po to, żeby je wydawać”. To najwyższy odsetek odnotowany we wszystkich badanych krajach. Polacy najczęściej podzielają także opinię, że „na dłuższą metę większą satysfakcję przynosi wydawanie niż oszczędzanie pieniędzy” – z takim stwierdzeniem zgadza się 44% respondentów z Polski, najwięcej z 15 państw objętych badaniem.

Mniej się zadłużamy

Równocześnie systematycznie wzrasta odsetek Polaków nie mających długów (nie licząc kredytów hipotecznych) – brak zadłużenia deklaruje 48% mieszkańców Polski, choć jeszcze w 2013 r. ten odsetek wynosił 26%. W tegorocznej edycji badania, po raz pierwszy w historii odsetek osób niezadłużonych był w Polsce wyższy niż przeciętnie w Europie. Przeciętny dług zadłużonego Polaka - nie uwzględniając kredytów hipotecznych - to blisko 5-krotność jego miesięcznych dochodów „na rękę”, natomiast osoby posiadające oszczędności przeciętnie odłożyły ok. 6 swoich pensji.

„O moją emeryturę powinno zadbać państwo”

Większość Polaków uważa, że zapewnienie godziwych emerytur to przede wszystkim zadanie państwa (58%), a w mniejszym stopniu sprawa, o którą powinniśmy zatroszczyć się sami (31%). To może tłumaczyć relatywnie wysokie poparcie dla tzw. pracowniczych planów kapitałowych (z automatycznym zapisem i opcją rezygnacji). Taki program cieszyłby się poparciem około połowy Polaków, choć wiele osób nie ma jeszcze wyrobionego zdania na ten temat.

Polacy oszczędzają na emeryturę za mało. Błędnie zakładają, że przyszłe emerytury będą porównywalne do obecnych. Obecnie wypłacane emerytury są bowiem stosunkowo wysokie. Stanowią przeciętnie 62% wynagrodzenia osób przed przejściem na emeryturę. To więcej niż przeciętnie w Unii Europejskiej, gdzie wskaźnik ten wynosi 58%. Tymczasem emerytury z nowego systemu, zależą od wpłaconych składek i od oczekiwanej długości życia, która się wydłuża. Zgodnie z prognozami OECD pokolenie dzisiejszych dwudziestoparolatków może liczyć na emeryturę w wysokości jedynie 32% swojego wcześniejszego wynagrodzenia, o ile nie zacznie oszczędzać na starość we własnym zakresie. Dlatego pozytywnie oceniamy pomysł nakłonienia Polaków do odkładania na emeryturę poprzez system Pracowniczych Programów Kapitałowych z automatycznym zapisem i możliwością rezygnacji – powiedział Karol Pogorzelski, ekonomista ING Banku Śląskiego.

Autorzy programu PPK muszą jednak zadbać o jego powszechność, nasze badanie pokazuje iż Polacy niechętnie myślą o przyszłości. Niskie zaufanie do publicznych instytucji jest dodatkową barierą. Badania pokazują, że przeciętny konsument nie jest zbyt efektywny w planowaniu, także finansowym. Myśląc o przyszłości nadmiernie kieruje się obecną oceną sytuacji. Ta tzw. pułapka teraźniejszości jest szczególnie niebezpieczna w warunkach polskiego systemu emerytalnego, ponieważ wszystkie możliwe źródła wskazują na spadek stopy zastąpienia. Ekonomia behawioralna podpowiada, że dobrym sposobem na pokonanie pułapki teraźniejszości jest posłużenie się wiarygodnym przykładem. Powinien on pokazywać korzyści z oszczędzania dla przyszłej sytuacji finansowej. Nasza wyobraźnia słabo działa w tym zakresie - dodaje Rafał Benecki, główny ekonomista ING.

Poprzednie edycje badania są dostępne pod adresem: www.ingbank.pl/barometr

Finansowy Barometr ING to cykliczne badanie Grupy ING, badające zachowania i postawy konsumentów wobec zagadnień finansowych w Polsce i na świecie. Badanie zostało przeprowadzone w październiku 2017 r. w następujących krajach: Polska, Austria, Belgia, Czechy, Francja, Hiszpania, Holandia, Luksemburg, Niemcy, Rumunia, Turcja, Wielka Brytania, Włochy. W badaniu wzięło udział 14 806 respondentów, w tym 1015 z Polski.

źródło: ING Bank Śląski, Biuro Prasowe